

**Alicja Kozubska**

<https://orcid.org/0000-0001-9283-7120>

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

## **Przygotowanie do pełnienia roli rodzica – zaniedbany obszar edukacji dorosłych**

Preparation for fulfilling the role of a parent –  
a neglected area of adult education

**Streszczenie.** W badaniach Polaków przeprowadzonych przez CBOS w 2019 roku rodzinie nadal przypisywana jest wysoka pozycja w ich systemie wartości. Nie oznacza to jednak, że rodzina dobrze spełnia swoje funkcje. Podstawą prowadzonych w artykule rozważań jest systemowe ujęcie rodziny, w którym zmiany zachodzące w jednym elemencie mają wpływ na pozostałe elementy, jak również na cały system. Gotowość prawie połowy badanych Polaków do powielania wzorców wyniesionych z rodziny generacyjnej może być niepokojąca w świetle innych badań dotyczących zaburzeń funkcjonowania rodziny. W artykule przyjęto założenie, że w życiu dorosłego człowieka najczęściej istnieją dwa obszary istotne dla jego funkcjonowania i zaspokajania potrzeb – obszar życia rodzinnego i zawodowego. Wskazano na ogromną dysproporcję między przygotowaniem do ról zawodowych i rodzinnych – na niekorzyść tych ostatnich. W związku z zagrożeniami funkcjonowania rodziny współczesnej i pełnienia przez nią zwłaszcza funkcji wychowawczej, zaproponowano upowszechnienie na gruncie pedagogiki rodziny i andragogiki pojęcia „dziedziczenia deprywacji życia rodzinnego”. Całość podjętych w artykule rozważań zmierza do wskazania pilnej potrzeby diagnozowania współczesnej rodziny i opracowania spójnego, wielowymiarowego, wolnego od ideologii systemu edukacji rodzinnej, a szczególnie przygotowania do pełnienia ról rodzicielskich.

**Słowa kluczowe:** rodzina jako system, edukacja rodzinna, role rodziców, dysfunkcjonalność rodziny współczesnej

**Summary.** In the research conducted by CBOS (Centre for Public Opinion Research) in 2019, Poles admit that the family is still assigned a high position in their value system. This does not mean, however, that the family performs its functions well. The basis of the considerations in this article is the systemic approach to the family in which changes occurring in one element affect other elements, as well as the entire system. The readiness of almost half of the surveyed Poles to duplicate patterns learned from the generational family may be disturbing in the light of other studies on family functioning disorders. The article assumes that in the life of adult human beings there are usually two areas essential for their functioning and satisfying their needs – the area of family and of professional life. A huge disproportion between preparation for professional and family roles was indicated – to the disadvantage of the latter. In connection with the threats to the functioning of the modern family and its educational function, it was proposed to popularize the concept of “inheriting family life deprivation” on the basis of family pedagogy and andragogy. All the considerations undertaken in the article are aimed at pointing to the urgent need to diagnose the modern family and to develop a coherent, multi-dimensional, ideology-free family education system, especially when it comes to preparation for parental roles.

**Keywords:** family as a system, family education, roles of parents, dysfunctionality of the modern family

## Wprowadzenie

Od dziesięcioleci w systemie wartości nie tylko Polaków rodzina znajduje się na czołowych miejscach. Wielu badaczy podkreśla niekwestionowane znaczenie rodziny dla rozwoju i funkcjonowania jednostki oraz społeczeństwa (Kawula, Brągiel, Janke 1998; Adamski 2002; Kościelska 2011). Rodzina w zależności od dyscypliny naukowej, której jest przedmiotem, definiowana jest jako: grupa pierwotna, podstawowa komórka społeczna, wspólnota, podstawowe środowisko wychowawcze, środowisko rozwoju człowieka. Jej kształt i zadania na przestrzeni wieków ulegały oczywiście zmianom, niekiedy nawet zapowiadano schyłek jej znaczenia, jednak mimo tak dużej dynamiki zmian społecznych rodzina trwa, a jej rola wcale nie maleje.

Współczesna rodzina polska podlega procesowi zmian w różnych zakresach swego funkcjonowania, na przykład maleje rola tradycji, zwiększa się liczba związków nieformalnych, odraczana jest decyzja o zawarciu mał-

żeństwa, maleje pozycja społeczna ojca i męża. Te i inne zmiany wpływają negatywnie na znaczenie wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej przez rodzinę (Miczynańska-Kowalska 2008, s. 135–136).

Rodzina, ze względu na swoją rolę w rozwoju człowieka, stanowi istotny układ odniesienia dla analizy tego rozwoju. Aktualny stan badań nad rodziną dokumentuje pogląd, „że środowisko rodzinne ma ogromny wpływ zarówno na ryzyko, jak i ochronę wystąpienia zaburzeń u dzieci. Siła tego wpływu pochodzi z dwóch źródeł. Pierwsze dotyczy natury i specyfiki relacji rodzic–dziecko, drugie związane jest ze strukturą rodziny, a zwłaszcza podziałem ról, utrzymaniem zasad czy zachowaniem rytuałów rodzinnych” (Grzegorzewska 2016, s. 89).

## **Systemowe ujęcie rodziny**

Przyjmuję jako podstawę tych rozważań systemową koncepcję rodziny. W takim ujęciu rodzina jest traktowana jako system, który posiada określony zespół norm i zasad, a także środków podtrzymujących jego spójność.

Każda osoba w rodzinie jest częścią tego całego systemu. [...] Każdy system rodzinny posiada określone cele i sposoby zaspokajania potrzeb członków swojej rodziny oraz posiada własne sposoby społecznego funkcjonowania. Podkreślić trzeba, że system rodzinny to nie grupa, która składa się z pojedynczych indywidualności, ale specyficzny związek powiązanych ze sobą elementów. Zmiana w jakiejś części systemu wpływa na pozostałe części i cały system, który już nie pozostaje taki sam (Dybowska 2012, s. 7).

Teoria systemów rodzinnych akcentuje, że zaburzenia w funkcjonowaniu jednego jej członka świadczą o dysfunkcjonalności całego systemu, a dysfunkcjonalność rodziny jako grupy jest przejawem dysfunkcjonalności społeczeństwa jako całości (Brashaw 1994, s. 41–46). Wśród cech rodziny w ujęciu systemowym wymienia się najczęściej:

- **Całościowość** – całość jest rozumiana jako coś więcej niż suma części. Poznanie poszczególnych członków rodziny nie wystarcza do poznania całego systemu, jest on bowiem wynikiem interakcji pomiędzy elementami.

- **Cyrkularność** – członkowie rodziny oddziałują na siebie za pomocą sprzężeń zwrotnych. Przyczynowość cyrkularna prowadzi do eskalacji działań w postaci samowyzwalających się cykli.
- **Ekwiwalencja** – możliwość osiągnięcia podobnych rezultatów, przy wychodzeniu z różnych stanów początkowych.
- **Ekwi-potencjalność** – z podobnych stanów początkowych mogą być osiągnięte różne rezultaty.
- **Zdolność do homeostazy** – dążenie do określonego typu równowagi wewnętrznej, mające znaczenie w zapobieganiu dezintegracji i przywracaniu równowagi.
- **Zdolność do morfogenezy** – proces zapewniający rozwój i zmiany systemu, umożliwiający choćby przystosowanie się rodziny do kolejnej fazy jej życia (Dybowska 2012, s. 7; por. też Ryś 2001, s. 8–9).

Jedną ze znanych typologii w systemie rodzinnym jest typologia D. Fielda (1996), której podstawą jest rodzaj granic pomiędzy podsystemami rodzice–dzieci. Występują w niej następujące typy rodzin:

### ***Rodzina prawidłowa (rodzina związków, rodzina relacji)***

Jej członkowie są powiązani, ale zachowują odrębność; rodzice współpracują ze sobą, mają władzę, można na nich polegać; w rodzinie tej szanuje się prawa i uczucia innych; wszystkim zależy na rozwoju każdego członka rodziny, dlatego wszyscy są motywowani do odkrywania swoich uzdolnień. Relacje małżeńskie są oparte na okazywaniu sobie zrozumienia i szacunku; małżonkowie są wystarczająco silni jako jednostki; dobrze sobie radzą w sytuacjach kryzysowych; związek małżeński tworzy harmonijną całość, opartą na porozumieniu, właściwym zaspokajaniu potrzeb, co stwarza solidną podstawę procesu wychowywania dzieci. Styl rodzicielski charakteryzuje się tym, że rodzice ustalają zasady i oczekiwania; wzajemnie wspierają swój autorytet, zapewniając również w ten sposób poczucie stałości i bezpieczeństwa, „zaspokajają potrzeby miłości, akceptacji, kontaktu, więzi; znają silne i słabe strony dziecka, pomagają mu w rozwoju; dzieci mają wystarczająco dużo swobody, aby być sobą, i dużo ciepła, aby czuć się kochanym; dziecko, które przekracza wyznaczone normy i zasady, jest szybko dyscyplinowane, rodzice stosując określone środki dyscyplinujące, nie obawiają się utraty miłości dzieci; [...] rodzice zachęcają dzieci do kontaktów z innymi; dzieci są wdrażane do samodzielności, odpowiedzialności” (Ryś

2001, s. 13). Rodzice narzucają pożądany sposób komunikacji; problemy i trudności każdego członka rodziny są ujawniane i rozwiązywane; prośby dzieci są wnikliwie analizowane; rodzice chronią dzieci przed tymi czynnikami, które mogłyby zniszczyć przyjęty przez rodzinę system wartości.

### **Rodzina władzy**

Ma wyraźnie zaznaczoną strukturę, która jest respektowana; najważniejsze są obowiązki domowe, przestrzeganie reguł postępowania, zasady, a nie uczucia; rodzicom brak umiejętności lub gotowości do budowania relacji; występuje skłonność do krytycyzmu, wynajdywania wad, co powoduje obcość i poczucie samotności; dzieci znajdują się pod silną władzą rodziców; dzieci wiedzą dokładnie, czego się od nich oczekuje, ale nie wiedzą, że są kochane i nie słyszą tego od rodziców. Relacje małżeńskie polegają na precyzyjnym określeniu ról, małżonkowie w zasadzie nie okazują sobie miłości, wyrażają ją przez wykonywanie obowiązków; nie spędzają ze sobą czasu wolnego. W stylu rodzicielskim dominuje żądanie wypełnienia obowiązków przez dzieci, których zasadność nie jest wyjaśniana; rodzice oczekują, że dziecko będzie wiedziało, jak postąpić poprawnie, a jeśli postępuje źle, jest przez nich karane; rodzice mają mało cierpliwości, są przede wszystkim krytyczni, nie zauważają postępów, nie chwala dziecka, przyjmując poprawne zachowanie za oczywiste. Dynamika życia rodzinnego charakteryzuje się przekonaniem, że wszelkie przejawy kompromisu ze strony rodziców są oznaką słabości, problemy są rozwiązywane „silną ręką”; w rodzinie występują trudności we wzajemnym słuchaniu, szczególnie między podsystemami rodzice–dzieci; wspólnie spędzany czas jest wykorzystywany głównie na pouczanie dzieci, nie stanowi więc dla nich przyjemności, a jedynie jest źródłem frustracji (Ryś 2001, s. 13; Ryś 2003, s. 34–35).

### **Rodzina nadopiekuńcza**

Członkowie rodziny unikają sporów, rodzice nie podejmują rozmów o problemach; w rodzinie dużo uwagi poświęca się kultywowaniu rodzinnych tradycji, wzajemnej lojalności; dzieci mają wysoką pozycję w rodzinie, wpływają na wiele jej obszarów, oczekują lub nawet domagają się stałej pomocy ze strony rodziców; rodzice poświęcają się dla dzieci i to one właśnie determinują plany rodziny. Relacje małżeńskie są zdominowane przez poświęcanie uwagi dzieciom. Styl rodzicielski to styl dawania, władzy dzieci

nad rodzicami; rodzice zachowują się tak, jakby potrzebowali zgody dzieci na sprawowanie funkcji rodzicielskich; dzieci dorastając, mają wygórowane oczekiwania, ponieważ nigdy im nie odmawiano, nie stawiano wymagań; rodzice często są niekonsekwentni w egzekwowaniu oczekiwań i kar. W dynamice życia rodzinnego dąży się do kompromisów i unika sytuacji trudnych; komunikację w rodzinie cechuje wrażliwość i szacunek; w okresach trudnych wszyscy okazują sobie pomoc i wsparcie (Ryś 2001, s. 14; Ryś 2003, s. 36–37).

### ***Rodzina uwikłana***

Rodzice są bardzo oddani swoim dzieciom, obsesyjnie z nimi związani i bardzo zaborczy; przez przesadne dążenie do bliskości naruszają granice prywatności dziecka; uzależniając je od siebie uniemożliwiają dzieciom rozwój; rodzice myślą i działają za dziecko; mentalnie rezygnują z małżeństwa jako podstawy i rdzenia rodziny, co wynika z poczucia obcości i kruchości związku małżeńskiego. Styl rodzicielski wiąże się z obcością w relacjach małżeńskich, powodując koncentrację na dzieciach; rodzice manipulują dziećmi, wywołując w nich ustawiczne poczucie winy i stawiając w sytuacji bez wyjścia („gdybyś mnie kochał, to byś dla mnie zrobił to, czego oczekuję”). Dynamikę życia rodzinnego charakteryzuje niepokój, napięcia, choć rzadko dochodzi do jawnych konfliktów; konformizm występuje częściej niż szczerość i otwarte wyrażanie swoich uczuć (Ryś 2001, s. 15; Ryś 2003, s. 38–39).

### ***Rodzina chaotyczna***

Rodzina jest źle zorganizowana, występują w niej częste konflikty, które pozostają nierozwiązane; brakuje więzi zarówno między małżonkami, jak również między rodzicami a dziećmi; dzieci są ignorowane lub wykorzystywane. Relacje małżeńskie są złe, mało w nich miłości lub w ogóle jej brakuje; małżonkowie często się kłócą, przejawiają wobec siebie agresję, mogą sobie grozić wzajemnie rozwodem. Styl rodzicielski charakteryzuje się brakiem konsekwencji rodziców wobec dzieci, rodzice kierują się bowiem nastrojami; dzieci są wykorzystywane, zdane tylko na własną zaradność; postawę rodziców cechuje ubliżanie dzieciom i wytykanie im błędów, grożenie i używanie wobec nich siły, niesprawiedliwe i poniżające karamie. Dynamika życia rodzinnego w zasadzie nie istnieje, członkowie rodziny nie żyją bowiem razem, lecz osobno (Ryś 2001, s. 15; Dybowska 2012, s. 9).

Zakładam, że każdy z opisanych typów występuje w rodzinach polskich, choć procentowy udział w całej populacji rodzin nie jest znany. W rodzinach tych wychowywane są dzieci, a wpływy, jakim podlegają, najczęściej są niekorzystne, co wynika z charakterystyki typów rodzin. Tylko rodzina związków maksymalnie sprzyja rozwojowi dziecka, a nie mamy żadnych podstaw, żeby twierdzić, iż jest ona typem dominującym. Jeśli zestawimy to z informacją, że ponad 80% Polaków zamierza powielać w swoich rodzinach prokreacyjnych wzorce rodzinnego funkcjonowania pochodzące z rodziny generacyjnej, jest to moim zdaniem powód do niepokoju. Zgodnie z występowaniem procesu transmisji międzypokoleniowej takie prawdopodobieństwo jest bardzo duże. Warto uświadomić sobie skutki dla rozwoju dzieci, jakie niesie ze sobą wychowywanie się w każdym omówionym systemie rodzinnym.

Tabela 1. Skutki dla rozwoju dzieci w poszczególnych systemach rodzinnych

Typ rodziny	Skutki dla rozwoju dzieci
Rodzina prawidłowa	Dzieci mają poczucie bezpieczeństwa, nie muszą zajmować się problemami ludzi dorosłych; są zasilane pewnością, jaką pokładają w nich ich rodzice, którzy zapewniają im spójne, stabilne, a przez to bezpieczne środowisko. Opuszczenie domu nie jest dramatycznym wydarzeniem; dzieci odchodzące z domu mają poczucie własnej wartości, czują się przygotowane do życia, z przyjemnością wracają do rodzinnego domu; rodzice unikają nadmiaru rad dawanych dorosłym dzieciom, szanując ich autonomię i prawo do własnych decyzji.
Rodzina władzy	Dzieci traktują rodziców bardziej jak przełożonych stojących wyżej w hierarchii; trudno im zwracać się do rodziców ze swoimi problemami, ponieważ nie czują wsparcia i akceptacji, dlatego wycofują się emocjonalnie; dzieci starają się jak najszybciej opuścić dom; odwiedzają rodziców z poczucia obowiązku i sprzeciwiają się dawanym przez nich radom.
Rodzina nadopiekuńcza	Dzieci mają władzę nad rodzicami; wymuszają spełnianie zachcianek poprzez obwinianie o brak troski; w okresie dorastania łatwo ulegają presji rówieśników, nie godzą się na narzucanie im obowiązków. Rodziny te opóźniają moment odejścia dzieci z domu; dorosłe dzieci często też wcale tego nie chcą, ponieważ nie są niezależne; opuszczając dom, dorosłe dzieci mogą odczuwać wyrzuty sumienia i poczucie winy, definiując to wydarzenie jako porzucenie rodziców; boją się samodzielności i tego, czy poradzą sobie bez pomocy rodziców; do domu wracają chętnie i często (gdy nie odchodzą, korzystają nadal chętnie z obsługi mamy i taty, podobnie jak wtedy, kiedy były małe); często rodzice wtrącają się w małżeństwo swego dziecka, wymagając dla siebie priorytetu; uczucia dzieci są ambiwalentne: żal za brak przygotowania do życia i wdzięczność za miłość i opiekę.

Tabela 1. Skutki dla rozwoju dzieci w poszczególnych systemach rodzinnych (ciąg dalszy)

Typ rodziny	Skutki dla rozwoju dzieci
Rodzina uwikłana	Dzieci bardzo starają się spełniać oczekiwania i pragnienia rodziców, nie są autentyczne; mają trudności w sferze emocjonalnej; nawet jeśli fizycznie się wyprowadzają, mentalnie nie odchodzą, ponieważ jest to traktowane jako wyraz niełjalności; są uwikłane w sieć manipulacji, które stosują rodzice, pozbawiając swoje dorosłe dzieci prawa do samodzielnego życia.
Rodzina chaotyczna	Dzieci czują się niekochane i zagrożone, często nadmiernie obwiniają za ten stan rzeczy siebie; mogą stracić kontakt ze swoimi uczuciami; czasem przeżywają chęć zemsty, gniew, gorycz; dorosłe dzieci na ogół odchodzą z takiego domu zbyt wcześnie, a wracają jedynie z poczucia obowiązku.

Oprac. własne na podstawie: Field 1996, s. 18- 91; por. też Rys 2001, s. 10-16; Dybowska 2012, s. 7-10.

## Preferowane w Polsce modele funkcjonowania rodzinnego

Badania CBOS z 2019 roku na temat preferowanych i realizowanych modeli życia rodzinnego potwierdzają, że w sytuacji dynamicznych zmian wielu obszarów życia rola rodziny nie zmniejsza się, a nawet się umacnia, choć należy zaznaczyć, że zmienia się (rozszerza) sposób jej rozumienia. Więcej osób niż w badaniu z roku 2013 definiuje jako rodzinę również model składający się z osób pozostających w związku nieformalnym i wspólnie wychowujących dzieci z tego związku oraz model patchworkowy, w którym osoby pozostające w związku nieformalnym wychowują wspólnie dzieci z poprzednich związków (Komunikat CBOS 2019, s. 1). „Niezależnie od obecnej sytuacji ankietowanych zdecydowana większość (84%) chciała by, aby ich rodzina była podobna do tej, w której się wychowali. Prawie połowa Polaków (45%) zdecydowanie wyraża takie pragnienie. Co siódma osoba (14%) chce uniknąć powielania wzorców wyniesionych z domu, a 2% badanych nie ma zdania w tej kwestii. Na ogół Polacy są zatem zadowoleni z typu rodziny, w którym wyrosli, i dążą do tego, aby ich własna była do niego podobna” (tamże). 98% badanych, podobnie jak w badaniu z 2013 roku, deklaruje pragnienie posiadania potomstwa (tamże, s. 6).

W kontekście danych w literaturze przedmiotu dotyczących kondycji wychowawczej młodego pokolenia, występujących zaburzeń zachowania oraz w świetle informacji wskazujących na gotowość do powielania wzorców wywodzących się z rodziny generacyjnej przez 84% Polaków, zastanawiające jest, jak mało uwagi przypisuje się systemowemu, zaplanowane-



mu i realizowanemu celowo na wysokim poziomie przygotowaniu młodych ludzi do założenia rodziny, do pełnienia ról rodziców. Jednym z najistotniejszych celów edukacji na różnych szczeblach jest przecież przygotowanie człowieka do samodzielności, twórczego funkcjonowania w społeczeństwie i pełnienia różnych ról. Przygotowanie to wydaje się współcześnie trudne właśnie ze względu na dynamikę zmian zachodzących w różnych obszarach rzeczywistości.

Dla potrzeb tych rozważań przyjmuję założenie, że w życiu dorosłego człowieka najczęściej istnieją dwa istotne dla niego obszary, zaspokajające jego potrzeby, czyli obszar życia rodzinnego i zawodowego. Nawet pobieżna analiza programów kształcenia na różnych jego poziomach wskazuje ogromną dysproporcję w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych przygotowujących do pełnienia ról zawodowych i rodzinnych. Potwierdzają to przeprowadzone w 2021 roku przeze mnie badania na grupie 120 studentów studiów niestacjonarnych kierunku pedagogika w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy. Zapewne interesujące byłoby poszukiwanie odpowiedzi na pytania: dlaczego tak się dzieje? Jakie są skutki takiego stanu rzeczy? Czy nie jest to jedna z wielu złożonych przyczyn dawania pierwszeństwa rozwojowi zawodowemu przed założeniem rodziny przez młodych ludzi? Można zauważyć, że współcześnie z otaczającej rzeczywistości płyną sygnały wskazujące, iż wysoką pozycję społeczną i ekonomiczną zapewnia człowiekowi głównie rozwój zawodowy, a sukces właśnie w tym obszarze jest przez wiele grup społecznych wysoko wartościowany.

Można stwierdzić, że istnieje pewna sprzeczność pomiędzy przyznawaniem rodzinie wysokiej wartości przez jednostki, a jej znaczeniem w używaniu statusu społecznego. Zauważalna jest asymetryczność w celowym przygotowaniu jednostek do pełnienia ról zawodowych i rodzinnych – na niekorzyść tych ostatnich. Dość ryzykowne wydawałoby się twierdzenie, że nie ma potrzeby kształcenia w zakresie pełnienia ról rodzinnych. Wiedzę i umiejętności na ten temat ludzie młodzi uzyskują głównie przez naśladownictwo, w procesie wychowania naturalnego w swojej rodzinie generacyjnej. Co jednak z całą rzeszą ludzi, którzy nabywają tą właśnie drogą kompetencje nieprawidłowe, nie tylko niesprzyjające rozwojowi kolejnych pokoleń i trwałości rodziny jako wspólnoty, a wręcz szkodliwe? Jeśli przyjąć, że ze względu na rosnącą dynamikę zmian głównym zadaniem (problemem) człowieka współczesnego jest nabywanie umiejętności adaptacyjnych i kreatywnych, to ta trudność dotyczy również rodziny jako gru-

py, wspólnoty czy systemu. Jeśli jest ona dysfunkcyjna, to nie zapewni potrzebnych młodym pokoleniom kompetencji.

## **Przygotowanie do pełnienia ról rodzinnych – potrzeby, możliwości i zagrożenia**

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, a także tak istotną, dotychczas niezastępowalną emocjonalną funkcję rodziny, dzięki której rodzina stanowi dla jej członków swoisty azyl, miejsce, gdzie można uwalniać swoje różne emocje, dostawać wsparcie i akceptację, dzielić się problemami, które spotykają nas w świecie pozarodzinnym, uważam, że już czas najwyższy nie pozostawiać edukacji rodzinnej tylko rodzinie. Lokowanie rodziny jako wartości na wysokich pozycjach nie jest przecież jednoznaczne z wypełnianiem przez rodzinę swoich funkcji na wysokim poziomie, podkreśla jedynie jej znaczenie dla człowieka

Jak twierdzi J.S. Coleman (1993, s. 7–28), współczesna rodzina „traci zdolność właściwego socjalizowania dzieci, ponieważ kapitał, którym dysponowała kiedyś, uległ wyczerpaniu. Rozwój technologiczny, informatyczny, mobilność geograficzna i związane z tymi zjawiskami zmiany społeczne uniemożliwiają rekonstruowanie rodziny w jej tradycyjnym kształcie, ta bowiem socjalizowałaby do świata, którego już nie ma” (za: Nyczaj-Drąg 2005, s. 154). Czyli rodzina nadal ma znaczenie, ale jakość jej oddziaływań zmienia się negatywnie. Potwierdzają to zarówno badania naukowe, jak również potoczne przekonanie.

„Rodzina i szkoła tracą swoje dominujące znaczenie wychowawczo-socjalizacyjne na rzecz grupy odniesienia rówieśniczego i przekazów medialnych” (Wysocka, Ostafińska-Molik 2015, s. 133), co potwierdza „teza socjologów o doświadczeniu zapośredniczonym (Giddens 2001) i pedagogów o przesunięciu socjalizacyjnym (Kwieciński 1999)” (tamże).

Należy przyjąć, jak sądzę, że dobre przygotowanie do rozumienia wszystkich funkcji rodziny i uwarunkowań ich wypełniania na właściwym poziomie, przygotowanie do pełnienia ról rodzinnych, wyposażenie w tym zakresie młodych ludzi nie tylko w wiedzę, ale również umiejętności i kompetencje społeczne, to istotne zadanie zarówno dla edukacji instytucjonalnej oraz (a może przede wszystkim) ustawicznej (formalnej, pozaformalnej, nieformalnej). Edukacja ustawiczna może odegrać bardziej znaczącą rolę ze względu na zdecydowanie większą elastyczność, szybsze

dostosowywanie się do potrzeb różnorodnych odbiorców, reagowanie na zmiany społeczne i wyniki badań naukowych. Zdziwiająco wręcz jest, że tak skrupulatnie dbamy jako społeczeństwo o przygotowywanie ludzi do pełnienia nawet bardzo szczegółowych i niezbyt skomplikowanych ról zawodowych (np. przysłowiowa obsługa wózka widłowego), a tak swobodnie, wręcz niefrasobliwie podchodzimy do przygotowania ludzi wychowujących w rodzinie młode pokolenie. Zakładam, że skoncentrowanie działań na tym zadaniu, wzmocnienie i nadanie naukowych ram przygotowaniu do funkcjonowania w rodzinie i pełnienia ról rodzicielskich przyczyni się do zmniejszenia zaburzeń zachowania, problemów wychowawczych, opiekuńczych, a wtórnie uwolni jednak w pewnym stopniu instytucje państwowe od obowiązków kompensowania braków i błędów wychowania rodzinnego. Na gruncie pedagogiki społecznej znane jest pojęcie dziedziczenia ubóstwa społecznego; może warto upowszechniać na gruncie pedagogiki rodziny i andragogiki pojęcie „dziedziczenia deprywacji życia rodzinnego”. A przede wszystkim warto badać skutki takiego zjawiska w wymiarze mikro- i makrospołecznym.

Przeciwstawiając modelowi tradycyjnemu, modernistycznemu (nuklearnemu) rodzinę współczesną, postmodernistyczną, D. Elkind określa ją jako „przepuszczalną”, czyli posiadającą otwarte do wewnątrz i na zewnątrz granice (Elkind 1995). W każdej epoce obraz rodziny i dziecka stanowi swoiste lustro, odzwierciedlenie kulturowych i społecznych warunków. Teoretycy ponowoczesności twierdzą, że sposób, w jaki obywatele, w tym oczywiście dzieci, są kształtowani przez społeczeństwo, jest podporządkowany roli konsumenta (Bauman 2001, s. 19; Bauman 2003, s. 147; Krajewski 1997, s. 20–21). Zauważana niekiedy „konsumpcja na pokaz” stanowi dowód przynależności grupowej, statusu społecznego. Praca to nie jest już, jak wcześniej pisał Cz. Strzeszewski, „wolna, choć naturalnie konieczna działalność człowieka wypływająca z poczucia obowiązku, połączona z trudem i radością, mająca na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych” (Strzeszewski 1978, s. 19), lecz jest ona narzędziem do celu, który stanowi maksymalizacja dóbr konsumpcyjnych. To w nich człowiek ponowoczesności poszukuje i odnajduje spełnienie i wolność (Bauman 1995, s. 92). „Powszechne staje się przekonanie, że obecnie dziecko pełni zbyt wiele nieswoistych dla dzieciństwa ról. Bycie dzieckiem w warunkach ubóstwa, bezrobocia i patologii rodziców czy bogactwa, robienia kariery, ustawicznego braku czasu i związanego z tym przyspieszenia, w każdym przypadku oznacza wzrastanie poza rodziną – na ulicy lub w in-

stytucjach. Można pokusić się tu o spostrzeżenie, że w wymienionych współczesnych odmianach dzieciństwa uwidoczni się słabość i bezradność wychowania połączone z kryzysem rodziny” (Nyczaj-Draż 2005, s. 146–147). M. Nyczaj-Draż twierdzi, że jedną z form dzieciństwa we współczesnym społeczeństwie jest tzw. dzieciństwo wysokiej jakości (tamże). „Wysokojakościowe, doinwestowane dzieci powinny być dobrze odżywione, odznaczać się dobrą kondycją, mieć dużo zainteresowań, zdobywać wykształcenie w elitarnych, wysoko opłacanych szkołach i w efekcie długo pozostawać bezużytecznymi ekonomicznie. Tego typu wychowanie zwiększa szanse odniesienia sukcesu w przyszłości, lecz stanowi ogromne obciążenie finansowe dla rodziców” (Dobrodzicka 1999, s. 155). Rodziny należące do polskiej klasy średniej, między innymi dlatego, że próbują sprostać temu modelowi, charakteryzują się bardzo dużym zaangażowaniem zawodowym, co wiąże się ze znacznym obciążeniem czasowym. Wpływa to oczywiście negatywnie na pełnione przez te rodziny funkcje. W ujęciu systemowym rodziny dysfunkcjonalność ulega wzmocnieniu dzięki sprzężeniu zwrotnemu, co oddziałuje na poszczególnych członków rodziny i rodzinę jako całość. Rodzina dysfunkcjonalna na skutek międzypokoleniowej transmisji kulturowej przekazuje dysfunkcjonalność kolejnym pokoleniom. Jak podkreśla J. Bradshaw, „toksyczna pedagogika jest przekazywana z pokolenia na pokolenie jako uświęcona postać prawdy” (Bradshaw 1994, s. 25). Jeśli celem podstawowym człowieka współczesnego staje się posiadanie jak największej ilości dóbr konsumpcyjnych, a także sama przyjemność konsumowania (Bauman 2003, s. 147), to z punktu widzenia wychowania możemy mówić o wypaczeniu i zagrożeniu tego procesu. Szczególnie istotna wydaje się w tym kontekście funkcja opiekuńczo-wychowawcza, dzięki bowiem socjalizacji pierwotnej w rodzinie przekazywane są wartości i normy społeczne oraz kształtowane są zręby osobowości człowieka. Te wszystkie uwarunkowania kulturowe, społeczne, rodzinne przyczyniają się do instytucjonalizacji dzieciństwa. Dzieciństwo nie jest zatem obiektywnie istniejącym faktem Durkheimowskiego ładu społecznego, lecz raczej paradygmatycznie wytwarzanym artefaktem społecznego chaosu (z łac. *arte* – sztuczny, *factum* – zrobione), subiektywnym fenomenem czy może kalejdoskopem obrazów wytworzonym w zbiorowej świadomości społecznej i determinowanym historycznie i kulturowo przez społeczny *ethos* – obyczaj, przyzwyczajenie, tradycję, mity, projekcję oczekiwań i przekonań dorosłych, modę, komercyjną reklamę, politykę, ekonomię, ideologię, religię itd.” (Głazewski, Nyczaj-Draż 2005, s. 8).

## Podsumowanie

Z przemian rodziny jako mikrostruktury społecznej będącej elementem makrostruktury należy sobie zdawać sprawę, interdyscyplinarnie je diagnozować, po to, aby wskazywać zagrożenia dla funkcjonowania jednostki i społeczeństwa oraz sposoby zapobiegania im lub ich minimalizowania. Trudno jest oczywiście wychowywać dla przyszłości, która zawiera w sobie elementy niewiadomej, szczególnie w czasie narastającej dynamiki zmian, a nawet społecznego chaosu. Ponieważ jednak na gruncie psychologii stwierdzono, że dziecko do właściwego rozwoju potrzebuje stałości i bezpieczeństwa oraz aktywnej obecności i bliskości rodziców, to moim zdaniem możemy uczynić z tej wiedzy kontekst, do którego odnosimy (jako dorośli) swoje działania wychowawcze. Pamiętając, że wartości są pierwotne w stosunku do celów wychowania, należy ustawicznie do nich wracać, zakotwicząc w nich swoją tożsamość rodzicielską.

Jeśli przyjmiemy założenie, że współczesna rodzina w wielu zakresach nie spełnia swoich funkcji na pożądanym poziomie, młodzi ludzie wiedzę, umiejętności i postawy dotyczące pełnienia ról rodzicielskich czerpią głównie z własnej rodziny generacyjnej, a przygotowanie dzieci i młodzieży do życia w społeczeństwie jest coraz trudniejsze, to nieodzowne jest poważne potraktowanie przygotowania do bycia rodzicem. Nawet jeśli wzorce wyniesione z rodziny generacyjnej są korzystne, co daje poczucie własnej wartości, stabilność emocjonalną i wiele różnych umiejętności, to mogą one okazać się niewystarczające dla bycia dobrym i odpowiedzialnym rodzicem w przyszłości. Konieczne jest więc wdrażanie różnego typu oddziaływań edukacyjnych umożliwiających młodemu człowiekowi nabywanie wiedzy i umiejętności w zakresie ról rodzinnych, ale także „renowacja kompetencji rodzicielskich” u tych, którzy taką potrzebę odczuwają, bądź jest ona, ze względu na dobro dziecka, konieczna. Zróżnicowane formy edukacji ustawicznej, w tym nieformalnej, odpowiadające na zdefiniowane potrzeby dorosłych rodziców gotowych do zmiany i rozwoju, będą zapewne dobrym rozwiązaniem. Rodzice w konfrontacji z rzeczywistością wychowania rodzinnego często uświadamiają sobie własne braki lub stereotypy i mają gotowość do dokonywania zmian w tym zakresie. Kierują się silną motywacją wewnętrzną, charakteryzują się pewnym poziomem samoświadomości i refleksji wychowawczej, a przez to stanowią wymagającą, ale wdzięczną grupę odbiorców oferty edukacyjnej, szczególnie tej w postaci krótszych, bardziej sprecyzowanych form. Przygotowa-

nie do pełnienia ról rodzinnych narażone jest niestety na różne niebezpieczeństwa, które możemy obserwować choćby w związku z przedmiotem nauczania „wychowanie do życia w rodzinie”. Jednym z tych niebezpieczeństw jest ideologizowanie tego obszaru życia społecznego, zarówno w zakresie treści, jak i efektów, drugim próba zawłaszczenia tej edukacji przez jeden obowiązujący punkt widzenia, co dla rozwoju rodziny, i tak już narażonej na wiele niebezpieczeństw, na pewno nie będzie korzystne. Tym większego znaczenia nabierają rzetelne badania naukowe w tym zakresie, odrębnie na gruncie różnych dyscyplin, bądź badania interdyscyplinarne. Wyniki badań stanowiąc mogą podstawę do planowania oddziaływań edukacyjnych realizowanych na różnych poziomach, płaszczyznach, za pomocą zróżnicowanych metod i form organizacji, a kierowanych do przyszłych rodziców lub tych, którzy już tę rolę pełnią.

## Bibliografia

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bauman Z. (2001), *Tożsamość – jaka była, jest i po co?*, [w:] A. Jawłowska (red.), *Wokół problemów tożsamości*, Wydawnictwo LTW, Warszawa.
- Bauman Z. (2003), *Razem. Osobno*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z. (1995), *Wolność*, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków.
- Bradshaw J. (1994), *Zrozumieć rodzinę*, IPZiT, PTP, Warszawa.
- Coleman J. (1993), *Racjonalna rekonstrukcja społeczeństwa*, „Studia Socjologiczne”, 1.
- Dobrodzicka G. (1999), *Ewolucja wartości rodzinnych*, [w:] L. Beskid (red.), *Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*, IFiS PAN, Warszawa.
- Dybowska E. (2012), *Teoria systemowej pracy z rodziną*, ROPS, Kraków.
- Elkind D. (1995), *School and Family in the Post-modern World*, „Phi Delta Kappan”, 77.
- Field D. (1996), *Osobowości rodzinne*, Oficyna Wydawnicza „Logos”, Warszawa.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa.
- Głazewski M., Nyczaj-Draż M. (2005), *Ponowoczesne współprzestrzenie artefaktu dzieciństwa*, [w:] M. Nyczaj-Draż, M. Głazewski (red.), *Współprzestrzenie edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Grzegorzewska I. (2016), *Rodzinne uwarunkowania problemów i zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży*, „Psychologiczne Zeszyty Naukowe. Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego”, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, nr 2.

- Kawula S., Brągiel J., Janke A.W. (2014), *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Komunikat CBOS (2019), *Preferowane i realizowane modele życia rodzinnego*, oprac. M. Bożewicz, Fundacja CBOS, nr 46.
- Kościelska M. (2011), *Odpowiedzialni rodzice. Z doświadczeń psychologa*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Krajewski M. (1997), *Konsumpcja i współczesność. O pewnej perspektywie rozumienia świata społecznego*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Kwieciński Z. (1999), *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, [w:] J. Kozielecki (red.), *Humanistyka przelomu wieków*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Miczyńska-Kowalska M. (2008), *Konsumpcyjny charakter rodziny w społeczeństwie ponowoczesnym*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Nyczaj-Draż M. (2005), *Dzieci wysokiej jakości w ponowoczesnym świecie. Esej o konieczności i ryzyku instytucjonalizacji dzieciństwa*, [w:] M. Nyczaj-Draż, M. Głazewski (red.), *Współprzestrzenie edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Ryś M. (2001), *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa.
- Ryś M. (2003), *Relacje wewnątrzrodzinne w świetle badań psychologicznych*, [w:] B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, Kraków.
- Strzeszewski Cz. (1978), *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, RW KUL, Lublin.
- Wysocka E., Ostafińska-Molik B. (2015), *Rodzina w percepcji i doświadczeniach młodzieży prawidłowo i wadliwie przystosowanej – analiza porównawcza*, „Pedagogika Społeczna”, nr 2(56).

